

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PAMIĘTAMY

Data publikacji 06.06.2010

Kiedy tylko tu jesteśmy, musimy odwiedzić miejsce śmierci Marka. Zawsze o nim pamiętamy, bo to był nie tylko dobry policjant, ale świetny kolega. Turyści zatrzymują się i pytają nas, dlaczego składamy tu kwiaty. Opowiadamy im historię służby Marka Cekały, który właśnie pilnując porządku i czuwając nad bezpieczeństwem wypoczywających tu ludzi, oddał życie.

Policjanci z olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji co roku pełnią służbę w Mikołajkach. Zawsze, kiedy tu przyjeżdżają, tak jak dziś, składają kwiaty w miejscu, w którym 17 sierpnia 2002 roku ich kolega mł. asp. Marek Cekała zginął ścigając sprawców zabójstwa Klepaka, szefa gangu wołomińskiego.

Prewencjusze zawsze znajdują chwilę, aby odwiedzić miejsce śmierci swojego kolegi. Kiedy wspominają Marka, śmieją im się buzie. Życzliwy, pogodny, dobry policjant i świetny kolega. Po chwili jednak przychodzi refleksja, że był taki młody, kiedy odszedł.

Turyści zatrzymują się i pytają policjantów, dlaczego składają tu kwiaty. Jak powiedział kom. Zbigniew Kowalski „Opowiadamy im historię służby Marka, który właśnie pilnując porządku i czuwając nad bezpieczeństwem wypoczywających tu w Mikołajkach ludzi, oddał życie”.

